

Sygn. akt I C 126/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2017 roku

**Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący:** SSO Katarzyna Powalska

Protokolant: st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

**o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę**

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda J. S. na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 8217 ( osiem tysięcy dwieście siedemnaście ) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7200 ( siedem tysięcy dwieście ) złotych jako zwrot kosztów zastępstwa procesowego .

**Sygn. akt I C 126/16**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 maja 2016 r. powód J. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na swoją rzecz kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 08 lutego 2013 r. od dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 19 października 2010 r., oraz kwoty 3.532 zł tytułem odszkodowania za poniesione przez powoda koszty leczenia i kwoty 1.050 zł tytułem odszkodowania za zniszczone okulary korekcyjne powoda, które uległy zniszczeniu w trakcie zdarzenia, obie wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 24 września 2015 r. Nadto powód dochodził zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 5.014,27 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej w związku z utraconymi zarobkami na skutek niezdolności do pracy, powstałej w wyniku zdarzenia oraz skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby w kwocie 12.870 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, w związku z koniecznością sprawowania opieki w następstwie obrażeń doznanych na skutek zdarzenia z dnia 19 października 2010 r. Wreszcie żądał ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 19 października 2010 r. oraz o ustalenie, że zachowanie sprawcy zdarzenia z dnia 19 października 2010 r. stanowiło przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

J. S. wywodził wszystkie swoje roszczenia z odpowiedzialności cywilnej pozwanego za zachowanie nieznanego sprawcy zdarzenia drogowego, w wyniku którego doznał szkody. Twierdził, że do zdarzenia doszło w tych okolicznościach, iż

chciał uniknąć zderzenia z jadącym z naprzeciwka pojazdem, którego kierujący nieprawidłowo wykonywał manewr wyprzedzania.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany argumentował, że powód nie wykazał, by szkoda z dnia 19 października 2010 r. powstała na skutek ruchu niezidentyfikowanego pojazdu, a tym samym, by odpowiedzialność za przedmiotową szkodę ponosił pozwany. Wywodził, że przedstawione przez powoda okoliczności zdarzenia nie znajdują dostatecznego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. O sprawstwie n/n kierującego nie może świadczyć wyłącznie treść notatki urzędowej Policji, która została sporządzona na podstawie informacji podawanych przez samego powoda. Samo zaś zdarzenie z dnia 19 października 2010 r. zostało zakwalifikowane przez organy ścigania jako wykroczenie, a w toku przeprowadzonych czynności nie znaleziono podstaw do skierowania wniosku o ukaranie. Zatem okoliczność spowodowania szkody na osobie powoda przez nieznanego pojazd jest jedynie hipotezą, nie mającą dostatecznego potwierdzenia. Z treści dokumentu „informacja ze zdarzenia nr (...) - (...)” wynika, że zajęcie drogi przez nieustalony samochód było jedynie przypuszczalną przyczyną zdarzenia. Pozwany kwestionował okoliczność, jakoby rzekomy niezidentyfikowany sprawca dokonywał nieprawidłowo i w miejscu niedozwolonym wyprzedzania. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia. W tym aspekcie argumentował, iż wina rzekomego sprawcy przedmiotowego zdarzenia nie została ustalona ani w postępowaniu karnym, ani w postępowaniu cywilnym. Skoro natomiast do chwili obecnej nie zostało wykazane, że n/n kierujący pojazdem mechanicznym dopuścił się czynu zabronionego kwalifikowanego jako zbrodnia lub występki, do obliczenia terminu przedawnienia zastosowanie znajdzie przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Tym samym, skoro powód wywodzi swoje roszczenie ze zdarzenia z dnia 19 października 2010 r. to jego roszczenie w chwili wnoszenia pozwu do Sądu uległo już przedawnieniu. Przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. nie można domniemywać, a sam fakt, że powód doznał obrażeń ciała nie jest wystarczający do przyjęcia zaistnienia przestępstwa. Odnośnie zaś argumentacji powoda, jakoby doszło do kilkukrotnego przerwania biegu przedawnienia pozwany podniósł, że z ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika oddzielny termin przedawnienia roszczeń wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Zgodnie z art. 109 a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych roszczenia poszkodowanego do Funduszu, o których mowa w art. 98 ust. 1 i 1a przedawniają się z upływem terminu przewidzianego dla tych roszczeń w przepisach Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, zaś ust. 2 cytowanego przepisu stanowi, że bieg przedawnienia o którym mowa przerywa się także przez zgłoszenie Funduszowi tego roszczenia. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie otrzymał na piśmie oświadczenie Funduszu o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia. Tymczasem powód nie udowodnił, by przez zgłoszenie szkody, na które się powołuje, dokonał przerwania biegu przedawnienia wszystkich roszczeń, których dochodzi pozwem. Jedynym dokumentem, którym dysponuje pozwany było pismo „zgłoszenie szkody na osobie” pełnomocnika poszkodowanego z dnia 12 lipca 2012 r., z którego nie wynika, w jakim zakresie została zgłoszona szkoda na osobie J. S., pismo następnego pełnomocnika powoda z dnia 30 marca 2014 r. w którym powód zażądał zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 3.000 zł oraz pismo kolejnego pełnomocnika powoda z dnia 03 sierpnia 2015 r. „zgłoszenie szkody wraz z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego” oraz z dnia 05 sierpnia 2015 r., wezwania do zapłaty”. Tym samym nie można uznać, że już w piśmie z dnia 12 lipca 2012 r., którym zgłoszono szkodę, powód dokonał przerwania biegu przedawnienia co do wszystkich kwot żądanych obecnie w niniejszym postępowaniu. Z daleko idącej ostrożności procesowej pełnomocnik pozwanego, wskazał że decyzja odmowna pozwanego z dnia 07 lutego 2013 r. została wysłana do powoda w dniu 12 lutego 2013 r. Mając na uwadze 7-dniowy termin na obieg korespondencji, powód otrzymał przedmiotową decyzję najpóźniej w dniu 19 lutego 2013 r. Fakt otrzymania decyzji z dnia 07 lutego 2013 r. powód przyznał w piśmie z dnia 20 marca 2014 r., (odpowiedź na pozew k. 71-91).

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Powód J. S. zatrudniony był w Urzędzie Pocztowym w D.. W dniu 19 października 2010 r. około godziny 07:20 powód J. S. jechał do pracy samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) po drodze krajowej nr (...). W trakcie podróży między miejscowościami D. a T. na prostym odcinku drogi doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego pojazd prowadzony przez powoda zjechał do rowu i przewrócił się na bok. Przybyli na miejsce zdarzenia świadkowie zawiadomili Policję i wezwali karetkę pogotowia ratunkowego, która przewiozła J. S. do SP ZOZ w W., gdzie po wykonaniu badań RTG rozpoznano zwichnięcie podkrucze stawu ramiennego prawego, uraz mięśnia uda lewego oraz otarcie skóry kolana lewego. Wskazane obrażenia ciała skutkowały powikłaniami w postaci: uszkodzenia mięśnia nadgrzebieniowego, częściowego uszkodzenia mięśnia podłopatkowego, zamrożonego barku, a także uszkodzenia mankietu rotatorów prawego barku. Z uwagi na negatywne konsekwencje zdarzenia z dnia 19 października 2010 r. powód poddany został następującym zabiegom: w dniu 19 października 2010 r. repozycji barku prawego, w dniu 05 lutego 2011 r. tenotomii bicepsa, artroskopii diagnostycznej, kapsuloligamentotomii, w dniu 15 lipca 2011 r. artroskopowej rekonstrukcji stożka rotatorów, mobilizacji i przytwierdzenia mm grzebieniowych do guzku większego kości ramiennej przy pomocy kotwicy metalowej (...), plastyki wyrostka barkowego. Ze względu na utrzymujące się bólesności i ograniczenia w ruchomości oraz funkcjonowaniu prawej ręki, powód musiał kilkakrotnie poddać się intensywnej rehabilitacji usprawniającej w okresie od grudnia 2010 r. do stycznia 2012 r. Doznane przez powoda obrażenia były na tyle poważne, iż nie był on zdolny do pracy przez okres 17 miesięcy, wymagał przeprowadzenia trzech zabiegów operacyjnych, utrzymywania ręki przez wiele miesięcy w unieruchomieniu, a także musiał poddać się licznym zabiegom rehabilitacyjnym, (dowód: kserokopia notatki urzędowej z dnia 19 października 2010 r. k. 27, kserokopia informacji ze zdarzenia k. 29, kserokopia dokumentacji medycznej powoda k. 31-55, kserokopia pisma Naczelnika UP w D. k. 56., częściowo zeznania powoda- protokół rozprawy z dnia 26 sierpnia 2016 r. 00:07:49-00:27:52 w zw. z k. 113v, częściowo zeznania świadka A. S.- protokół rozprawy z dnia 10 lutego 2017 r. 00:11:32-00:28:44 w zw. z k. 160v, zeznania świadka A. D.- protokół rozprawy z dnia 31 marca 2014 r. 00:08:10-00:12:42 w zw. z k. 187v, zeznania świadka Z. K.- protokół rozprawy z dnia 31 marca 2017 r. 00:12:42-00:23:58 w zw. z k. 187v-188, zeznania świadka Z. R.- protokół rozprawy z dnia 31 marca 2017 r. 00:23:58-00:33:52 w zw. z k. 188, zeznania świadka K. G.- protokół rozprawy z dnia 02 czerwca 2017 r. 00:03:48-00:11:29 w zw. z k. 198v, zeznania powoda- protokół rozprawy z dnia 22 września 2017 r. 00:11:19-00:29:29 w zw. z k. 232v).

Funkcjonariusze policji z Komendy Powiatowej Policji w P. w sprawie wskazanego zdarzenia drogowego prowadzili czynności, które zakończyli w dniu 08 listopada 2010 r. odstąpieniem od skierowania wniosku o ukaranie do właściwego Sądu z uwagi na niewykrycie sprawcy wykroczenia. W dniu 19 października 2010 r. sporządzili notatkę , z treści której wynika, że powód „na prostym odcinku drogi, chcąc uniknąć zderzenia z pojazdem jadącym z przeciwnego, który wykonywał manewr wyprzedzania, zaczął hamować, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do rowu i dachował”, (dowód: kopia notatki k. 27, kserokopia decyzji KPP w P. z dnia 08 listopada 2010 r. k. 28).

Z uwagi na nie ujawnienie przez funkcjonariuszy policji jakichkolwiek śladów wypadku na drodze oraz nie ujawnienie lokalizacji, charakteru i zakresu uszkodzeń samochodu powoda, okoliczności zaistnienia analizowanego wypadku drogowego można odtworzyć wyłącznie w oparciu o oświadczenia i zeznania powoda. Udział w wypadku kierującego n/n samochodem osobowym, w tym naruszenie przez tego kierującego zasad ruchu drogowego, skutkujące zaistnieniem wypadku, wynika z oświadczeń i zeznań powoda, których nie można zweryfikować poprzez analizę techniczną. Przeprowadzone oględziny miejsca zaistnienia wypadku nie potwierdzają zeznań powoda co do wyznaczenia w tym miejscu osi jezdni drogi nr (...) linią jednostronnie przerywanej, bezwzględnie zabraniającą kierowcy n/n pojazdu wyprzedzania. Dodać jednak należy, że ewentualny zakaz wyprzedzania w tym miejscu mógł wynikać także z innych, poza wynikającymi z oznaczenia osi jezdni przesłanek, np. sytuacji na drodze, w szczególności sytuacji na pasie ruchu przeciwnym do kierunku jazdy kierowcy n/n pojazdu. Odległość, z jakiej powód zobaczył n/n samochód jadący jego pasem ruchu w przeciwnym kierunku wynika tylko z jego zeznań, w świetle których była to odległość około 50-80 m. Z uwagi na brak w dostępnym materiale dowodowym podstaw do odtworzenia prędkości, z jaką w tym momencie jechał kierowca n/n samochodu, ocena poprawności zareagowania powoda na

tą sytuację nie jest możliwa. Prędkość, z jaką jechał powód gdy zobaczył n/n samochód jadący jego pasem ruchu w przeciwnym kierunku wynika tylko z jego zeznań, w świetle których była to prędkość 60-70 km/h. Uwzględniając warunki występujące na drodze w tym momencie, była to prędkość bezpieczna, tj. prędkość zapewniająca powodowi panowanie nad samochodem w tych sytuacjach drogowych, które miał możliwość przewidzieć i zawnoczu dostrzec. Dostępny materiał dowodowy nie daje podstaw technicznych do wskazania innej niż opisana przez powoda przyczyny utracenia przez niego panowania nad samochodem, (opinia biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych k. 121-130).

Jak wynika z dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy oraz okazanej (taka sama) w wyniku przedmiotowego wypadku powód doznał zwichnięcia prawego stawu ramiennego oraz stłuczenia lewego stawu kolanowego i uda. Zwichnięcie lewego stawu ramiennego w dniu urazu zostało odprowadzone, a prawa kończyna górna została unieruchomiona w opatrunku gipsowym typu D. na okres 4 tygodni. Z racji tego przez około 4-6 tygodni powód był pozbawiony funkcji ręki prawej co utrudniało mu codzienne funkcjonowanie i wykonywanie czynności tzw. życia codziennego (zaspokajanie jego podstawowych potrzeb życiowych). W następstwie doznanego urazu lewego barku powód był poddany dwukrotnemu leczeniu operacyjnemu, co również czyniło prawą kończynę górną w znacznym stopniu bezużyteczną. Dolegliwości ze strony lewej kończyny dolnej nie wymagały leczenia. Jak oświadczył powód, wobec występujących dolegliwości bólowych nie zażywał leków przeciwbólowych. Dolegliwości ze strony barku prawego utrzymują się do dnia dzisiejszego i polegają na dolegliwościach bólowych występujących w czasie końcowych faz ruchów odwodzenia i rotacyjnych prawego barku. Z powodu ewentualnych dolegliwości ze strony lewej kończyny dolnej powód nie korzystał z opieki ortopedycznej. Dolegliwości tych nie zgłaszał w czasie konsultacji ortopedycznych w latach 2010-2012r. Zwichnięcie prawego stawu ramiennego zostało doraźnie odprowadzone co skutecznie zmniejszyło dysfunkcję prawej kończyny górnej. Jednakże zasadne unieruchomienie tej kończyny przez 4 tygodnie upośledziło narząd ruchu powoda. Okres gojenia uszkodzonych tkanek wewnątrzstawowych wyniósł około 6-8 tygodni. Przez okres 4 tygodni prawa kończyna górna była unieruchomiona w opatrunku gipsowym. Po jego zdjęciu rozpoczęto rehabilitację, która ze względu na uszkodzone struktury wewnątrzstawowe ( stożek rotatorów) okazała się nie do końca skuteczna. Dlatego też uzasadniona była dwukrotna interwencja chirurgiczna (leczenie przy użyciu artroskopu). Po każdym takim zabiegu była rehabilitacja . Leczenie obrażeń barku prawego zostało zakończone w marcu 2012r. Dalsza rekonwalescencja polegała na terapii zajęciowej oraz wykonywaniu wyuczonych ćwiczeń. W wyniku przedmiotowego wypadku powód doznał zwichnięcia prawego stawu ramiennego. Przemieszczenie głowy kości ramiennej poza staw skutkowało najprawdopodobniej uszkodzeniem stożka rotatorów. Ten rodzaj obrażenia wymagał rekonstrukcji ( zabiegi artroskopowe). Obecny stan narządu ruchu powoda należy uznać za dobry. Od marca 2012r. powód nie korzysta z opieki ortopedycznej. Uszczerbek na zdrowiu powoda został oszacowany na poziomie 8% długotrwałego uszczerbku.

Powód nie korzystał z funkcji prawej kończyny górnej i dlatego wymagał pomocy innych osób w wykonywaniu czynności związanych z zaspokajaniem jego podstawowych potrzeb - 3 godziny dziennie. Podobnie po pierwszej (luty 2011 r.) i po drugiej (lipiec 2011 r.) operacji przez około 4 tygodnie, 3 godziny dziennie , wymagał pomocy innych osób w wykonywaniu takich czynności. Leczenie następstw zwichnięcia stawu ramiennego oraz uszkodzenia stożka rotatorów, w tym leczenie rehabilitacyjne, jest refundowane przez NFZ. Uzasadnione koszty leczenia poniesione przez powoda to zakup przepisanych leków, ortez oraz dojazdów do placówek medycznych . (opinia biegłego lekarza specjalisty ortopedii i traumatologii k. 201-202v).

W dniu 20 marca 2014 r. pełnomocnik powoda zgłosił przedmiotową szkodę pozwanemu Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. i wezwał go do zapłaty wskazanych kwot tytułem dochodzonych roszczeń, (dowód: kserokopia pisma pozwanego k. 57).

Ustalając stan faktyczny w sprawie, Sąd oparł się na przedłożonych dokumentach w postaci: kserokopii notatki urzędowej, decyzji Komendanta Powiatowego Policji w P., kserokopii informacji ze zdarzenia, kserokopii karty zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, kserokopii dokumentacji medycznej powoda. Podstawą ustaleń faktycznych były także opinie biegłych: z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, lekarza z zakresu ortopedii - traumatologii. Treść tych opinii oparta została na zgromadzonym w sprawie rzeczowym materiale dowodowym,

przy czym sporządzono je z uwzględnieniem zasad fachowej wiedzy i doświadczenia. Należy zwrócić uwagę również na to, że stan faktyczny w sprawie miał charakter bezsporny co do faktu zaistnienia zdarzenia. Sporna pozostawała kwestia co było jego przyczyną, jaki był przebieg i kto był sprawcą. Wskazać w tym miejscu należy, że powołane opinie nie rozstrzygają jednoznacznie tych zagadnień, a biegły z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych stwierdził jedynie, że opis okoliczności zaistnienia analizowanego wypadku drogowego można odtworzyć wyłącznie w oparciu o oświadczenia i zeznania powoda, a zeznań tych nie można zweryfikować poprzez analizę techniczną. Wskazać w tym miejscu należy, że podstawą ustaleń Sądu mogą być jedynie stanowcze, bezsporne i jednoznaczne wnioski przedstawione przez biegłych, a nie wnioski stwierdzające jedynie prawdopodobne przyczyny zdarzenia drogowego.

Sąd oparł swe ustalenia również na zeznaniach świadków: A. S., A. D., Z. K., G. R., K. G.. Dokonując oceny zeznań świadków Sąd miał na uwadze, że żaden z nich nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia drogowego i wszelkie informacje na jego temat posiadali od powoda. Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom J. S., z wyjątkiem tej części, w której powód wskazał przyczyny zdarzenia drogowego w wyniku którego został poszkodowany. Podkreślić w tym miejscu należy, że strona powodowa nie przedstawiła żadnego innego wiarygodnego dowodu, z którego wynikałoby jednoznacznie, że sprawcą zdarzenia z dnia 19 października 2010 r. był nieznany kierowca innego pojazdu mechanicznego. Dlatego nie są wystarczające dla przyjęcia faktów w tej mierze wyłącznie twierdzenia J. S., który był zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem. Pozostała część relacji powoda, w ocenie Sądu, zasługuje na wiarę, w szczególności w aspekcie procesu leczenia i rehabilitacji, a także aktualnego stanu zdrowia, zwłaszcza, że potwierdza te okoliczności biegły ortopeda.

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Powództwo wniesione przez J. S. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity - Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), do zadań Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, należy między innymi zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości.

Podstawę prawną odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu stanowi art. 436 § 1 w związku z art. 435 k.c. oraz art. 415 w związku z art. 436 § 2 k.c. Jeżeli szkoda zostanie wyrządzona przez nieustalonego sprawcę wypadku komunikacyjnego, przepisy cytowanej ustawy nakładają na Fundusz obowiązek naprawienia szkody, zatem dług, który jest długiem osoby odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody i którego zaspokojenie obciąża sprawcę oraz jego ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, spłaca Fundusz, wykonując jednocześnie własne zobowiązanie. Przepis ten gwarantuje poszkodowanemu pełną ochronę ubezpieczeniową również w sytuacji braku możliwości ustalenia odpowiedzialnego sprawcy. Wymusza zakres odpowiedzialności Funduszu pełniącego rolę instytucji gwarancyjnej. Warunkiem jest jednak pewne ustalenie co do okoliczności zdarzenia, z którego wynika szkoda na osobie, a tym samym przyjęcie, że doszło do niego z powodu zachowania nieznanego sprawcy kierującego pojazdem mechanicznym.

Sąd cywilny rozpoznający niniejszy spór był uprawniony do dokonania samodzielnych ustaleń w zakresie zdarzenia drogowego, w którym poszkodowany został J. S.. W ocenie Sądu brak jest jednak podstaw faktycznych do przyjęcia, że w dniu 19 października 2010 r. inna osoba dokonała czynu zabronionego, w szczególności czynu spenalizowanego w ustawie Kodeks karny. Brak jest podstaw do uznania, że szkoda powoda wynika ze zbrodni, występku lub wykroczenia, gdyż potencjalny sprawca wypadku lub kolizji nie został ustalony, a w celu przypisania popełnienia przestępstwa lub wykroczenia niezbędne jest wskazanie winy innej osoby lub osób. Tymczasem nie ma pewnego dowodu, w oparciu o który można ustalić przebieg zdarzenia i jego przyczyny, niezależnie od

twierdzeń poszkodowanego. Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności sprawy nie stanowią podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności. Odwołując się do art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz.1152 ) trzeba wskazać, że do zadań Funduszu należy między innymi zaspakajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych za szkody powstałe na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Wystąpienie przez poszkodowanego z roszczeniem przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu o wyrównanie szkody na osobie lub mieniu będzie skuteczne jedynie w wypadku, gdy zostanie wykazane, że szkoda została wyrządzona ruchem pojazdu mechanicznego, którego posiadacz był obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC, a jednocześnie posiadacz lub kierujący pojazdem jest odpowiedzialny za szkodę. W przedmiotowej sprawie okolicznością bezsporną jest, iż powód J. S. poruszając się drogą publiczną nr (...) między miejscowościami D.- T. brał udział w zdarzeniu drogowym, w którym odniósł wskazane obrażenia ciała. Nie została natomiast wykazana odpowiedzialność nieustalonego sprawcy. Sąd uznał, iż pozwany nie jest zobowiązany do zaspokojenia roszczeń powoda z uwagi na brak podstaw do przyjęcia, że wypadek został spowodowany przez innego, nieznanego uczestnika ruchu drogowego. Taka ocena spowodowała, że bezprzedmiotowe stało się zagadnienie dotyczące ustalenia spełnienia dalszych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wobec powoda, czyli szkody majątkowej, niemajątkowej i jej wysokości. Dla ustalenia zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej jednego podmiotu wobec drugiego istotne jest ustalenie czy zostały zrealizowane wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, do których należą: zdarzenie, z którym prawo wiąże obowiązek naprawienia szkody, szkoda i związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem, a szkodą. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że zgodnie z art. 98 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny jest zobowiązany do zapłaty odszkodowania za szkody na osobie, gdy sprawca kierujący nieustalonym pojazdem również nie został zidentyfikowany. Z powyższego wynika, że niezbędną przesłanką odpowiedzialności (...) jest ustalenie, że sprawcą szkody był inny kierowca pojazdu mechanicznego, którego nie udało się zidentyfikować, ani ustalić jego danych osobowych. W sprawie nie wykazano i nie udowodniono, aby przedmiotowy wypadek był następstwem zachowania się tego innego uczestnika ruchu drogowego. Brak jest na to jakichkolwiek dowodów. Ustalenia poczynione w sprawie przez Komendę Powiatową Policji w P. zawierają jedynie hipotezę opartą wyłącznie na oświadczeniach samego powoda. Strona powodowa nie zaproponowała jakiegokolwiek innego materiału dowodowego, który potwierdzałby, iż winę za zdarzenie drogowe ponosiłby nieznanый kierowca innego pojazdu mechanicznego. Co znamienne strona powodowa nie wskazała żadnych bezpośrednich świadków wydarzenia oraz żadnych dokumentów, które potwierdzałyby wersję J. S.. Przesłuchani w sprawie świadkowie wszelkie informacje o zdarzeniu powzięli od samego powoda, a te okoliczności, których byli bezpośrednimi świadkami dotyczyły wyłącznie czasu po zaistnieniu zdarzenia. Wytworzone zaś dokumenty także oparte były wyłącznie na relacji powoda. W tych okolicznościach, które przy nieustaleniu sprawcy czynu finalnie doprowadziły do odstąpienia od skierowania wniosku o ukaranie sprawcy, powód nie sprostął obowiązkowi określonymu w art. 6 k.c., bowiem nie udowodnił, aby przedmiotowe zdarzenie drogowe zostało spowodowane przez innego uczestnika ruchu drogowego. Twierdzenia zawarte w pozwie nie mogły zostać uznane za równoznaczne z wykazaniem i udowodnieniem istotnej, a do tego spornej co do zasady okoliczności w sprawie. Za jednoznaczną i przesądzającą o żądaniu podstawę nie można przyjąć opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, która jest jedynie hipotezą opartą na relacji J. S.. Biegły nie zawarł tam żadnych pewnych stwierdzeń, a jedynie dozę prawdopodobieństwa. Stwierdził bowiem jedynie, że z uwagi na nie ujawnienie przez funkcjonariuszy policji jakichkolwiek śladów wypadku na drodze oraz nie ujawnienie lokalizacji, charakteru i zakresu uszkodzeń samochodu powoda, okoliczności zaistnienia analizowanego wypadku drogowego można odtworzyć wyłącznie w oparciu o oświadczenia i zeznania samego powoda oraz że udział w wypadku kierującego n/n samochodem osobowym, w tym naruszenie przez tego kierującego zasad ruchu drogowego, skutkujące zaistnieniem wypadku, wynika wyłącznie z oświadczeń i zeznań poszkodowanego, których nie można zweryfikować poprzez analizę techniczną. W ocenie Sądu nie ma podstaw do kwestionowania tak przedstawionej hipotezy biegłego, nie mniej jednak hipoteza ta wyklucza tę podstawę jako jedyną do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej stronie pozwanej. Do ustalenia, że miało miejsce przestępstwo (zbrodnia lub występki) lub wykroczenie drogowe konieczne jest przypisanie danej osobie, choćby nieznaney winy. Tymczasem w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oceniony według zasad wyznaczonych w art. 233 § 1 k.p.c. nie pozwolił na

zrekonstruowanie strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy czynu, umożliwiające zakwalifikowanie go jako przestępstwa lub wykroczenia. W świetle zgromadzonych dowodów nie sposób nawet określić zachowania nieznanego sprawcy kierującego pojazdem samochodowym, stanowiącego naruszenie którejkolwiek z zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W świetle zgromadzonych dowodów nie sposób wykluczyć, że to powód poprzez swoje zachowanie czy niewłaściwą reakcję na sytuację zaistniałą na drodze spowodował zdarzenie drogowe. Tym samym w przedmiotowej sprawie nie ma ani jednego obiektywnego dowodu pozwalającego jednoznacznie przyjąć, że do zdarzenia drogowego, któremu uległ powód doszło na skutek zawinionego zachowania innego uczestnika ruchu drogowego. W oparciu o powyższe Sąd nie uwzględnił również wniosku pełnomocnika powoda o ustalenie, że zachowanie sprawcy zdarzenia stanowiło czyn z art. 177 § 1 k.k. Stwierdzenie przestępstwa z art. 177 k.k. nie jest bowiem możliwe bez ustalenia, że sprawca szkody na osobie naruszył konkretne zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które określone zostały w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (j.t. Dz.U. z 2005r., Nr 108, poz. 908).

Podsumowując stwierdzić należy, że z okoliczności zdarzenia przedstawionych przez stronę powodową nie wynika, by popełniono przestępstwo lub wykroczenie, a strona powodowa, na której spoczywa ciężar dowodu i wykazania okoliczności warunkujących zasadność jej roszczenia, nie udowodniła, że zdarzenie miało taki przebieg jak wskazuje, czemu pozwany przeczy, a ponadto nie udowodniła przesłanek przedmiotowych popełnienia czynu tj. konkretnych zasad, których naruszenie przez niezidentyfikowanego kierowcę uzasadniałoby przyjęcie, iż ich czyn zostałyby zakwalifikowany jako przestępstwo lub wykroczenie, co z kolei warunkuje odpowiedzialność pozwanego co do zasady. Konsekwencją zatem tej tezy jest zaniechania badania pozostałych kwestii objętych roszczeniem. Dlatego powództwo należało oddalić na tej podstawie.

Ubocznie już tylko należy wskazać, wbrew twierdzeniom strony powodowej, w niniejszej sprawie zasadny, w ocenie Sądu, jest zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W..

Zgodnie z treścią art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże mając na względzie zarzut upływu trzech lat w znaczeniu powyższego przepisu podnoszony przez pozwanego, decydujące w tym zakresie miało ustalenie, czy w sprawie będzie miał zastosowanie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., przewidujący dłuższy termin przedawnienia roszczeń z czynu niedozwolonego w przypadku szkody wynikłej ze zbrodni lub występku.

Wykładnia tegoż przepisu nie nasuwa wątpliwości, że pojęcia te nie mogą być rozumiane inaczej niż przez normy prawa karnego. Trzeba w tym miejscu wskazać, że na przeszkodzie w ustaleniu, że szkoda wynika z występku lub zbrodni, nie stoi brak wyroku skazującego za popełnienie takiego przestępstwa, albowiem sąd cywilny władny jest dokonywać samodzielnej oceny, czy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku (por. wyrok SN z 16 grudnia 1975 r., II CR 660/75; wyrok SN z 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00). Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo wymaga jednak dokonania własnych ustaleń, dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, z uwzględnieniem reguł prawa karnego, w tym m.in. co do wykazania winy i konieczności rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego (por. wyroki SN: z dnia 7 lutego 2000 r. I CKN 208/98, i z dnia 6 lutego 2001 r., II UKN 221/00), natomiast nie jest konieczne imienne wskazanie sprawcy przestępstwa. Potwierdzając i podsumowując poglądy wypowiedziane wcześniej w powyższej kwestii, Sąd Najwyższy w uchwale Składu Siedmiu Sędziów z dnia 29 października 2013 r., sygn. III CZP 50/13, OSNC 2014/4/35 stwierdził, że roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, j.t. Dz.U. z 2013 r., poz. 392, ze zm.), przedawnia się na podstawie art. 442 1 § 2 k.c., jednocześnie zważył, że ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie przez sąd orzekający strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego tożsamości nie ustalono

i umożliwiającą zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa, spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami, na pokrzywdzonym.

W rozpoznawanej sprawie powód nie przedstawił skazującego wyroku karnego, stwierdzającego popełnienie przestępstwa lub wykroczenia przez nieznanego sprawcę kierującego innym pojazdem, albowiem orzeczenie takie w sprawie nie zapadło. Z samego faktu prowadzenia czynności, a następnie z powodu niewykrycia sprawcy odstąpienia od skierowania wniosku o ukaranie, nie można jednak wywodzić, że przestępstwo lub wykroczenie zostało popełnione przez nieustalonego sprawcę. Przestępstwa nie można bowiem domniemywać, gdyż nie ma ku temu żadnej podstawy prawnej. Wręcz przeciwnie, winny być zachowane wszelkie rygory dowodowe, skoro konsekwencją ustalenia, że szkoda wynikła ze zbrodni lub występku ma być znaczne wydłużenie terminu przedawnienia roszczeń z nich wynikających. Jak wskazano wyżej, skoro powód powoływał się na wydłużony termin przedawnienia, to na nim – zgodnie z art. 6 k.c. – ciążył obowiązek wykazania, że doszło do przestępstwa (występku), którego sprawcą był niezidentyfikowany dotąd kierowca samochodu. To był zasadniczy warunek poddania roszczeń powoda dłuższemu 20-letniemu terminowi przedawnienia. Zgodnie z art. 177 § 1 k.k., kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 (art. 177 § 2 k.k.). Stwierdzenie przestępstwa z art. 177 k.k. nie jest możliwe bez ustalenia, że sprawca szkody na osobie naruszył konkretne zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które określone zostały w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (j.t. Dz.U. z 2005r., Nr 108, poz. 908). Przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, konieczne więc jest ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy. Zdaniem Sądu, powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie sprostował wszystkim wymogom stawianym stronie, na której spoczywał ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie przez sąd orzekający strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego. Na marginesie podnieść należy, że czynności podjęte przez funkcjonariuszy policji z KPP w P. prowadzone były w celu ustalenia sprawcy wykroczenia, (vide k. 28 akt sprawy). Powyższe stwierdzenia determinują dalsze skutki dla oceny zasadności żądań zgłoszonych w niniejszej sprawie. Mianowicie, w obliczu nieustalenia, że szkoda wynikła ze zbrodni lub występku w rozumieniu art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., do oceny zasadności zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego, zastosowanie będzie miał ogólny termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, przewidziany w § 1 tego przepisu, stanowiącym, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W tej sprawie, zważywszy na to, że sprawca nie został ustalony, termin przedawnienia przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W. należy liczyć od daty powzięcia przez powoda wiedzy o tym, że zobowiązanym do naprawienia szkody jest pozwany. Uwzględniając treść art. 120 § 1 k.c. początek biegu przedawnienia wyznaczać będzie data doręczenia powodowi odpisu decyzji z dnia 08 listopada 2010 r. w przedmiocie odstąpienia od skierowania wniosku o ukaranie. Powód wystąpił ze skonkretyzowanymi roszczeniami przeciwko pozwanemu w dniu 20 marca 2014 r., a więc po upływie 3 lat po ustaleniu podmiotu odpowiedzialnego za zdarzenie. Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z treścią art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia, ten przeciwko, komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia. Uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczeń dochodzonych w pozwie również czyniło zbędnym roztrząsanie materiału dowodowego przedstawionego w celu wykazania wielkości szkody i krzywdy poniesionych przez powoda. Z tych względów również Sąd Okręgowy oddalił powództwo, orzekając jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Powód jest osobą przegrywającą w całości sprawę w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c., w związku z czym Sąd zasądził od niego na żądanie pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 8.217 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.200 zł jako zwrot kosztów zastępstwa prawnego.